Protokół z III Zgromadzenia Związku „Komunalny Związek Gmin Regionu Leszczyńskiego" w dniu 26 marca 2013 roku.

Zgromadzenie Związku otworzył Pan Tadeusz Pawłowski Przewodniczący Zgromadzenia Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego, Burmistrz Miasta i Gminy Rawicz.

Tadeusz Pawłowski: Witam wszystkich Państwa na trzecim już Zgromadzeniu Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego. Zaproponowany porządek obrad wszyscy Państwo otrzymaliście. W dzisiejszym spotkaniu uczestniczą przedstawiciele wszystkich 19 gmin, którym dziękuję za przybycie. Przewodniczący Zarządu Związku Pan Eugeniusz Karpiński chciałby zaproponować zmiany w porządku obrad. Proszę o zabranie głosu i przedstawienie propozycji zmian.

Eugeniusz Karpiński: Dziękuję. Proszę Państwa chciałbym przeprosić, że kolejny raz nie dotrzymaliśmy tego dwutygodniowego terminu. Niestety jest to przysłowiowa „kula u nogi" i w zmianie statutu proponujemy skrócić ten termin. Gdybyśmy chcieli zachować ten dwutygodniowy termin to dzisiejsze Zgromadzenie zamiast odbyć się we wtorek odbyłoby się w piątek, a zgodnie z naszymi oświadczeniami złożonymi Ministerstwu Administracji i Cyfryzacji zmiany w statucie miały być dokonane w terminie do końca I kwartału 2013 roku. Dlatego zgadzam się sugestią Pana Przewodniczącego, aby szanując Państwa czas nie robić dodatkowego spotkania w tej sprawie, tylko tę kwestię umówić przy okazji Zgromadzenia Wspólników MZO. Stąd decyzja o przesunięciu terminu tego spotkania. Mam nadzieję, że to nie będzie przyczyną żadnego odwołania. Panie Przewodniczący chciałbym wnioskować o zmianę porządku obrad polegającą na tym, żeby w punkcie 6 wykreślić punkt b) zmiany w budżecie Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego na rok 2013. Tej uchwały nie będzie. Dlaczego taka uchwała pojawiła się w porządku obrad, a potem z niego została wykreślona, proszę o wyjaśnienie Główną Księgową Związku Panią Lidię Krzyżoszczak.

Lidia Krzyżoszczak: uchwała w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2013 dotyczyła doprecyzowania paragrafu 6, konkretnie dopisania zobowiązań na projekty lub zadania inne niż wymienione w Wieloletniej Prognozie Finansowej, jednak po konsultacji z Regionalną Izbą Obrachunkową, która uznała, że nie trzeba dokonywać takiego zapisu, usunęliśmy tę uchwałę z porządku obrad.

Eugeniusz Karpiński: Informuję Państwa o drugiej zmianie, bardziej korekcyjnej, otrzymaliście Państwo drugą wersję uchwały w sprawie: zmian w Statucie Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego. Najpierw przypomnę pokrótce, z czego wynika konieczność podejmowania jakiejkolwiek zmiany w statucie Związku. Otóż Minister zarejestrował nam warunkowo Związek, zażądał abyście Państwo podjęli zobowiązanie, co prawda nieegzekwowalne, mianowicie, że zobowiązujecie się do końca marca dokonać zmian w statucie w sposób zgodny z sugestiami Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. Myśmy to starali się zrobić, projekt konsultowaliśmy z Nadzorem Wojewody, nie było żadnych uwag, ale jakby tknięci tym, co się wcześniej stało, gdzie niby tez nie było żadnych uwag, a Minister miał, przesłaliśmy ten projekt Panu Ministrowi, który szybko zareagował i jeszcze jakieś uwagi miał, które uwzględniliśmy, stąd wersja druga projektu uchwały. To jest dopiero punkt wyjścia, bo Zgromadzenie Związku nie ma kompetencji dokonywania zmian w statucie. Te kompetencje mają Rady Gmin, to jest uchwała inicjująca, myślę że takie określenie byłoby najbardziej adekwatne. Ta uchwała, jeśli Wojewoda nie będzie miał do niej żadnych uwag, zostanie przesłana do wszystkich Państwa, do wszystkich gmin, żebyście Państwo na

najbliższych sesjach, uchwałę tej treści przedstawili Radnym. Potem zbierzemy te uchwały i protokoły i wyślemy do Ministra Administracji i Cyfryzacji, tak jak robiliśmy to w chwili zakładania Związku i żeby Minister mógł ten statut zarejestrować, już w tej nowej formie, co pewnie potrwa około pół roku. Ale to nam nie przeszkadza prowadzić działalności, jest to na życzenie Pana Ministra. Ja dziękuję.

Tadeusz Pawłowski, Przewodniczący Zgromadzenia Związku: Dziękuję Przewodniczącemu Zarządu. Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Czy ktoś chciałby wnieść jakieś zmiany? W takim razie pozwólcie Państwo, że odczytam porządek obrad:

1. Otwarcie Zgromadzenia.
2. Stwierdzenie prawomocności Zgromadzenia.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Informacja Przewodniczącego Zarządu Związku.
5. Sprawozdanie z wykonania budżetu Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego za 2012 r.
6. Podjęcie uchwał w sprawach:
    a) zmian w statucie Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego,
    b) zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2013-2014 Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego;
    c) określenia wysokości i terminu dopłat gmin - uczestników Związku Międzygminnego „Komunalny Związek Gmin Regionu Leszczyńskiego”.
7. Wolne głosy i wnioski.
8. Zakończenie posiedzenia.

Ponieważ na sali są przedstawiciele wszystkich Członków, stwierdzam prawomocność Zgromadzenia. Kto z obecnych reprezentantów Gmin jest za przyjęciem takiego porządku obrad prosiłbym o podniesienie ręki? Czy ktoś jest przeciw, czy ktoś się wstrzymał?

Za – 19 gmin
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

Wobec tego porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.
Przechodzimy do punktu czwartego. Informacja przewodniczącego Zarządu Związku. Proszę Pana Przewodniczącego o zabranie głosu.

Eugeniusz Karpiński, Przewodniczący Zarządu Związku: Dziękuję. Ostatnie Zgromadzenie Związku odbyło się 30 stycznia. Od tego momentu staramy się działać, z jakim skutkiem, trudno mi to oceniać. Na pewno jest duże zamieszanie, tak można to podsumować jednym słowem. Podjęte uchwały „śmieciowe” Wojewoda Wielkopolski uznał za prawidłowe i zostały opublikowane w Dziennikach Urzędowym Woj. Wielkopolskiego, jako akty prawa miejscowego i po dwóch tygodniach od publikacji weszły w życie a stało się to 4 marca 2013 roku. W związku z tym natychmiast zleciliśmy druk 100 tys. deklaracji, czyli tego podstawowego dokumentu, który jest nam potrzebny, również za Państwa pośrednictwem te deklaracje miały trafić do właścicieli nieruchomości. Tu nam zabrakło dosłownie miesiąca, abyśmy mogli te deklaracje razem z informacjami o podatku od nieruchomości dostarczyć właścicielom nieruchomości. Byłoby to bardzo precyzyjne, dokładne, deklaracje trafiłyby bezpośrednio to rąk osób, które je powinny złożyć. Niestety zabrakło nam tego miesiąca i musieliśmy zrobić to w inny sposób. Bardzo staraliśmy się nagłośnić ten obowiązek, były

kampanie w radiu, informacje były w lokalnych gazetach, były komunikaty, ogłoszenia, również w wersji plakatowej.
Co do działalności Związku, aktualnie trwają nabory, jest to dla nas bardzo uciążliwe, spodziewaliśmy się sporego zainteresowania, ale nie spodziewaliśmy się aż tylu zgłoszeń. Są stanowiska, gdzie jest aż 100 osób na jedno miejsce. Obowiązuje nas ustawa o pracownikach samorządowych. Wszystkie aplikacje należy przejrzeć, tym osobom, które nie spełniają wymogów formalnych należy odpowiedzieć, zawiadomić osoby zainteresowane. Nie było możliwe przeprowadzenie rozmów ze wszystkimi osobami, stąd decyzja o przeprowadzeniu testu, który trzeba było ułożyć a potem sprawdzić. Rozmawialiśmy już potem tylko z 5-7 osobami, które ten test najlepiej napisały. Jest to bardzo uciążliwe i pracochłonne. Na dzień dzisiejszy mamy 4 pracowników, Pani Główna Księgowa na etat przechodzi od 1 kwietnia, do tego czasu jest to umowa zlecenia. Oprócz tego zostały rozstrzygnięte konkursy na kolejne 6 stanowisk. Większość z tych osób przychodzi na umowę od 2 kwietnia, na etat na czas określony a na 5 stanowisk ogłoszono nabór. Został nam jeszcze tylko jeden nabór do przeprowadzenia. Związek w tej chwili zatrudnia 4 osoby nie mogliśmy sobie pozwolić na czekanie, więc robimy na raz kilka rzeczy, przede wszystkim przyjmowanie deklaracji. Gdybyście Państwo przyszli teraz do Związku, tam jest kolejka kilkudziesięciu osób. Właściciel firmy, od której wynajmujemy pomieszczenia, w swojej historii nigdy nie miał takiego natłoku. Sprawdziło się to, że wzięliśmy biurowiec, który ma duży parking, a i tak ten parking jest teraz przepełniony. Jest bardzo duża dezinformacja, ludzie zamiast pobrać deklarację, ją wypełnić i dostarczyć, bardzo często przychodzą z pustą deklaracją i praktycznie punkt po punkcie trzeba ją z nimi wypełniać na miejscu i krok po kroku. Mamy co prawda zatrudnione trzy osoby na umowę zlecenie do odbierania deklaracji ale i tak ludzi oblegają każdy pokój i każdego pracownika. Mamy 2 telefony, które praktycznie są cały czas zajęte, bo tylu mieszkańców dzwoni. Do tego mnóstwo pretensji, bywa że agresji. Trudno się do nas dodzwonić, również o to ludzie mają pretensje i słusznie bo żeby z kimś porozmawiać musimy odłączyć telefon. Niestety ludzie dzwonią również na mój prywatny telefon. Mój numer się przedostał do internetu. Wynika to z tego, że na początku istnienia związku, kiedy on jeszcze nie miał siedziby i własnych telefonów, podałem własną komórkę do kontaktu i teraz, gdy w gogle wrzuci się hasło Komunalny Związek Gmin Regionu Leszczyńskiego, wyświetla się moja komórka. Ja oczywiście podjąłem kroki, aby ten numer z tej strony wyrzucić, ale to potrwa. Skutek jest taki, że prywatny telefon mam praktycznie zablokowany.

Następna sprawa z organizacyjnych, już szczęśliwie docieramy do końca remontów, te biura które mamy mieć docelowo na drugim piętrze są już przygotowywane i w przyszłym tygodniu tam się przeprowadzimy. Co bardzo istotne musieliśmy mieć własne okablowanie, bo będziemy dysponować ogromną ilością danych osobowych i trzeba było tak zabezpieczyć, aby żadna niepowołana osoba nie mogła się tam wpiąć.
Kupujemy narzędzia, został wybrany program księgowy, płacowy oraz najważniejszy system SMOK firmy Solvena, czyli System Monitorowania Odpadów Komunalnych. Dzwoniliśmy do użytkowników tego systemu oraz do użytkowników innych systemów, wychodzi na to, że ten system jest z oferowanych najlepszy.

Następna sprawa: trwają opracowania Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, żeby się z tym uporać, to jest dla nas to najtrudniejsze zadanie. I tutaj wyszła ta „naiwność ustawodawcy", bo jesteśmy atakowani, że „obróciliśmy kota ogonem", że wyszliśmy od końca działania, czyli od określenia stawki a potem ogłaszamy przetarg. Często się taki zarzut pojawia, że wzięliśmy sobie stawki z sufitu a dopiero potem ogłaszamy przetarg. Oczywiście jest w tym dużo racji, nie jest to jednak nasza decyzja tylko ustawodawcy, który sobie założył, że po ogłoszeniu stawek i deklaracji my będziemy dokładnie wiedzieli, jakimi kwotami dysponujemy, po drugie, jaki jest przedmiot zamówienia. Idealnie to byłoby tak, my sobie przekopiujemy te deklaracje do systemu i od razu wiemy, jaka nieruchomość, jaki pojemnik,

jaka kwota. No niestety tego się nie da zrobić. Deklaracje nie będą podstawą do zapisania SIWZ. Niestety my nie wiemy, ile osób złoży deklaracje, ile jest nieruchomości niezamieszkałych itd., itp. Pewnie minie rok lub więcej zanim my wszystkie takie informacje z pomocą Państwa uzyskamy, korzystając z ewidencji ludności, ewidencji podatników nieruchomości, ewidencji działalności gospodarczej i td. Nie możemy także założyć, że jeżeli z jakieś nieruchomości nie została złożona deklaracja to tam nie są produkowane odpady. Czasami tak jest, a czasami te odpady są produkowane, tylko nie zgłoszone. Te odpady trzeba będzie zebrać i zagospodarować, będziemy musieli to zrobić nie mając żadnych pieniędzy.
Dopiero z czasem będziemy dochodzili ile tych osób jest i egzekwowali te opłaty wraz z odsetkami od 1 lipca 2013 r., więc przedmiotu zamówienia nie da się określić na podstawie deklaracji. To stwarza bardzo duże trudności. Jeszcze nie pojawiają się w publikatorach przetargi. Są pierwsze jaskółki. Powiedzieliśmy sobie, że dzień 10 kwietnia to dzień ostateczny, w którym można by ogłosić przetarg, żeby około połowy czerwca można by najpóźniej podpisać umowę. Przed 1 lipca powinniśmy wszystkim właścicielom nieruchomości dostarczyć informacji po pierwsze, jaka firma będzie odbierała odpady, w jakim dniu tygodnia będą odbierane odpady zmieszane oraz w jakim dniu miesiąca odpady segregowalne, jeśli ktoś zadeklaruje segregację, numer konta, na które należy dokonać wpłaty, bo tego też jeszcze nie ma, nie jest możliwe, aby wszystkie wpłaty szły na jedno konto. Musi być zastosowany system płatności masowych. Musimy się z tym uporać. Każdy będzie musiał mieć swoje konto, będziemy mieli około 100 tys. kont, tzw. Dedykowanych. System od razu pokaże, kto zalega z płatnościami, kto za dużo wpłacił i td. Musimy każdemu właścicielowi nieruchomości dostarczyć ten numer konta. Musimy się zastanowić, jak to zrobić, możemy wszystkim wysłać pocztą, ale raczej zapłacimy np. studentom za dostarczanie takiego listu od domu do domu. Będą to ogromne pieniądze, ale innego rozwiązania nie widzimy. Chcieliśmy ten obowiązek przerzucić na właścicieli nieruchomości, ale wtedy każdy by musiał przyjść, przedstawić się, wylegitymować, co w praktyce jest niemożliwe. Nie ma możliwości podawania takiej informacji przez telefon, bo ludzie by się podszywali, podawali swoje konta itp.

Same deklaracje, bardzo dużo błędów, ludzie wypełniają od mieszkańców a zaznaczają pojemniki, dużo przysłanych deklaracji jest bez podpisu, nie wiadomo, co z tym zrobić, kto to złożył. Jest to ogromne wyzwanie.
Kolejny problem, jeśli ogłosimy przetarg 10 kwietnia, statystycznie powinien być rozstrzygnięty, ale tylko statystycznie. W rejestrze działalności regulowanej, który prowadzi Związek, mamy w tej chwili wpisanych 32 firmy, które teoretycznie mogą wziąć udział w przetargu, a ponieważ mamy 5 sektorów, w najlepszym wypadku zostanie 5 firm, które będą działać, a pozostałe 27 nie przetrwa na rynku. W najgorszym wypadku, jedna firma, gdy wygra wszystkie przetargi, już widać co się będzie działo, na przykładzie Szczecina, gdzie są zasypywani, setkami pytań, protestami. Firmy będą robiły wszytko co w ich mocy, aby przedłużyć postępowanie, bo to jest dla nich być albo nie być. I mamy 20 czerwca, a przetarg nie rozstrzygnięty. Ale nie zakładajmy czarnego scenariusza, choć trzeba go wziąć pod uwagę, bo nie może się powtórzyć jakiś neapolitański scenariusz, że hałdy śmieci zalegały na ulicy, bo nie ma kto odbierać śmieci. Ustawodawca naiwnie założył, że wszystkim gminom uda się zakończyć przetargi. Ustawodawca założył zamówienie z wolnej ręki, ale tylko w przypadku, gdy umowa podpisana na podstawie zakończenia przetargu zostanie z jakieś przyczyny rozwiązana. Wtedy do momentu wyłonienia nowej firmy, rozstrzygnięcia można złożyć zamówienie z wolnej ręki. Nie ma założenia, co zrobić, jeśli przetarg nie zostanie zakończony przed 1 lipca. Nie wiadomo co wtedy zrobić. Będziemy musieli podjąć ryzyko, narażając się na jakieś kary, kontrole różnych instytucji i zrobić zamówienie z wolnej ręki. Chcemy zgłosić się z takim zapytaniem do Ministerstwa, co zrobić w razie zaistnienia sytuacji, która jest

bardzo prawdopodobna, ze do 1 lipca nie rozstrzygniemy przetargu oraz wnioskiem, aby szybko znowelizować ustawę, aby można było złożyć zamówienie z wolnej ręki.
Otrzymaliście Państwo dziś dwa pisma, z prośbą o udzielenie informacji, które są niezbędne do systemu SMOK.

Kolejna sprawa, pojawiły się sygnały o niezadowoleniu niektórych Spółdzielni, że odpady odbierane raz na tydzień to zdecydowanie za rzadko. Chcemy się ukłonić w stosunku do nich i umożliwić im odbiór dwa razy na tydzień, dlatego musicie Państwo informacje te uzyskać od swoich Spółdzielni i to jak najszybciej, bo jak już wspomniałem planujemy 10 kwietnia najpóźniej ogłosić przetarg. Powiem też, że jeśli chodzi o mieszkańców, jakoś to idzie, natomiast jeśli chodzi o firmy to oburzają się, że mają płacić za pusty pojemnik, zarzucają nam również Dyrektorzy szkół, że zbyt duże normatywy zostały przyjęte i będą płacić od pojemnika a nie za odpady. Generalnie wszyscy mają pretensje. Kto ma rację, nie wiadomo. Ja mówię „dajmy sobie szansę", poczekajmy jakiś czas, jeśli się okaże, że te normatywy są za wysokie, stawki, to można je po jakimś czasie zmienić. Częstotliwość można zmniejszyć. My przyjęliśmy pewne uproszenia, spłaszczenia, a jest wiele indywidulanych sytuacji. Inna sytuacja to domki letniskowe, nawet nie wiem, czy jakieś deklaracje za domki wpłynęły. Tutaj też ludzie mają pretensje, że te normatywy są za wysokie i nawet jeśli segregują mają płacić te 44 zł miesięcznie. Są osoby, które w tym domku letniskowych spędzają cały okres od maja do września, jeszcze jacyś znajomi, jakieś grille i ta kwota im nie starczy. A są osoby, które przyjeżdżają od czasu do czasu na weekend i płacą tak samo. Ja tłumaczę, że nie możemy stać przy każdym domku i faktycznie sprawdzać ile tego było. To ma być podatek a nie opłata od faktycznie zagospodarowanych odpadów. Ideą podatku jest to, że wszyscy płacą równo, co nie znaczy, że sprawiedliwie. Tyle w skrócie. Będziemy Państwa na bieżąco informowali, bombardowali pytaniami o różne informacje.

Tadeusz Pawłowski, Przewodniczący Zgromadzenia Związku: Ja rozumiem, że teraz wszyscy Państwo chcielibyście zabrać głos, ale może byśmy te dyskusje przenieśli to punktu 7 a teraz nie odnośmy się do wystąpienia Pana Przewodniczącego Zarządu Związku, tylko przejdźmy to kolejnego punktu obrad. Proszę o sprawozdanie z wykonania budżetu Związku za 2012 rok.

Lidia Krzyżoszczak, Główna Księgowa Związku: Sprawozdanie z wykonania budżetu za 2012 rok dotyczy tylko i wyłącznie dochodu, w związku z tym, że władze Związku zostały wybrane 18 grudnia 2012 roku, budżet na ten rok nie został ustalony, ze względu na ograniczenie czasowe. W związku z tym, mieliśmy tylko dochody, otrzymane w 2012 roku, w wysokości 326 939,57 zł. Wydatki nie były planowane i wykonane również na poziomie zero. Dochody zostały otrzymane od uczestników Związku Międzygminnego, zarówno jako udziały gmin w kwocie 75 000 zł oraz jako dopłaty z gmin w kwocie 251 931 zł. Jeśli chodzi o nadwyżkę budżetową to zostanie ona w całości rozdysponowana na wydatki budżetowe w 2013 roku. To z mojej strony wszystko.

Tadeusz Pawłowski: Czy wszystkie gminy wpłaciły te kwoty, które były przewidziane?

Lidia Krzyżoszczak: powstały należności w kwocie 24 765 zł na koniec grudnia 2012 roku i wszystkie te wpłaty zostały w styczniu dokonane.

Tadeusz Pawłowski: Rozumiem, że do sprawozdania nie ma uwag, przechodzimy do kolejnego punktu dzisiejszego Zgromadzenia, czyli uchwał.

Uchwała nr 1 - w sprawie*:* zmian w Statucie Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego. Otrzymaliśmy drugą wersję uchwały, w związku z czym proszę Przewodniczącego Zarządu Związku o wyjaśnienie na czym polega zmiana.

Eugeniusz Karpiński: Te zmiany uwzględniają uwagi Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, staraliśmy się wyeliminować uchybienia wskazane przez Ministerstwo. Jak już mówiłem na początku Zgromadzenia projekt konsultowaliśmy z Nadzorem Wojewody, nie było żadnych uwag, ale na wszelki wypadek przesłaliśmy ten projekt Panu Ministrowi, który jeszcze jakieś uwagi zgłosił, stąd wersja druga projektu uchwały. Kazał wykreślić ustęp z paragrafu 6, mówiący o wynagradzaniu członków Zarządu będących jednocześnie członkami Zgromadzenia. Nie mogą oni z budżetu związku otrzymać żadnego wynagrodzenia. Do tej pory był taki zwyczaj, aktualnie Ministerstwo zmieniło zdanie, zatem jaką motywację mają mieć takie osoby, aby być członkiem Zarządu, skoro ponoszą koszt czasu, pieniędzy a przede wszystkim odpowiedzialności.

Tadeusz Pawłowski, Przewodniczący Zgromadzenia czyta treść uchwały nr III/1/2013 z dnia 26 marca 2013.

Eugeniusz Karpiński: Ja tylko zaznaczam, że jest to uchwała inicjująca, właściwe uchwały zmieniające statut muszą podjąć gminy i to takie same w treści.

Stefan Kuśnierek, Zastępca Burmistrza, Gmina Osieczna: Mam wniosek, proszę w imieniu Gminy Osieczna o wszczęcie postępowania w celu zmiany statutu w zakresie par. 6 ust 1, pkt. 2. „Zadania Związku: zapewniają budowę, utrzymanie i eksploatację własnych lub wspólnych z innymi gminami, regionalnych instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych”.
Uznaliśmy wraz z naszym Radcą prawnym, że ten zapis jest bezprzedmiotowy. Instalacja jest już zbudowana, wspólnie z innymi gminami. Prosimy o wykreślenie.

Eugeniusz Karpiński: Oczywiście ma Pan rację. Ten zapis od początku był bezprzedmiotowy. To jest taka furtka na przyszłość, ten zapis w niczym teraz nie przeszkadza. Ja tego projektu nie konsultowałem z naszym radcą prawnym i nie jesteśmy przygotowani na taką zmianę dzisiaj. Ale jeśli szanowne grono ma takie życzenie, to oczywiście można takiej zmiany dokonać, ale nie dziś.

Tadeusz Pawłowski: Jeżeli ten zapis w niczym nie przeszkadza, to niech zostanie.

Jan Wojciechowski, I zastępca Prezydenta Miasta Leszna: Skupmy się na tych zapisach statutu, które są teraz ważne, na zmianach których oczekuje od nas Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji. I te konieczne zmiany musimy teraz poczynić. Pozostałe możemy w każdej innej chwili przedyskutować.

Stefan Kuśnierek, Gmina Osieczna: Ja proszę o formalne przegłosowanie mojego wniosku.

Karol Skrzypczak, Burmistrz Miejskiej Górki: W takim wypadku będzie potrzebne powołanie Komisji Statutowej, bo takich różnych uwag będzie więcej. W przyszłości. Bo teraz skupmy się na rzeczach istotnych. Komisja Do końca roku pozbierałaby wszystkie uwagi i potem jedna łączna zmiana statutu.

Tadeusz Pawłowski: Jeśli można, ja bym wolał tej Komisji nie powoływać, przecież..

Karol Skrzypczak: Ja nie powiedziałem, że dzisiaj.

Tadeusz Pawłowski: .. przecież my i tak za chwilę będziemy do Zarządu kierować swoje uwagi. Pewne rzeczy trzeba będzie wyczyścić. Uważam, że lepiej żeby się tym zajęli prawnicy Związku i Zarząd Związku. Czy przyjmuje Pan takie rozwiązanie?

Stefan Kuśnierek, Gmina Osieczna: Tak

Tadeusz Pawłowski: Zatem kierujemy sprawę do rozpatrzenia Zarządu. Czy do projektu statutu są jeszcze jakieś uwagi?

Barbara Konopka, Sekretarz Gminy Pakosław: Chodzi o wykreślenie zapisu o wynagradzaniu członków Zarządu. Dokładnie co pod tym będzie się kryło?

Eugeniusz Karpiński: Czy mogę zabrać głos?

Tadeusz Pawłowski: Tak, proszę.

Eugeniusz Karpiński: Do tej pory był zapis, że to Zgromadzenie Związku uchwala wynagrodzenie, tak jak Rada Miasta Burmistrzowi. Tutaj nam to wytknął Minister, że to Przewodniczący jest jedyną osobą władną do wykonywania wszystkich czynności, w tym także określenia wynagradzania Członkom Zarządu. A Zgromadzenie, jeżeli chce może dawać jedynie wytyczne.

Tadeusz Pawłowski: Np. określenie „widełek" płacowych.

Eugeniusz Karpiński: Dokładnie.

Tadeusz Pawłowski: Rozumiem, że więcej uwag nie ma. Kto z zebranych jest za przyjęciem uchwały nr III/1/2013, kto przeciw, kto się wstrzymał?

Za – 19 gmin
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

Wobec tego uchwała została przyjęta jednogłośnie. Dziękuję. Przechodzimy do kolejnego punktu dzisiejszych obrad, tj. zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Proszę Główną Księgową Związku.

Lidia Krzyżoszczak, Główna Księgowa Związku: Zmiany w WPF dotyczą min. wprowadzenia przedsięwzięcia na odbiór odpadów komunalnych. W związku z tym, że będzie przeprowadzone postępowanie przetargowe, na okres 1,5 roku, ustalono limit przedsięwzięcia w 2013 i 2014 w kwocie szacunkowej w wysokości ogólnej 14 250 000 zł. W momencie otrzymania informacji z przetargu, będzie możliwe określenie dokładnej kwoty i zmiana limitu przedsięwzięcia. Kolejną zmianą jest wprowadzenie w dochodach bieżących kwot odsetek od nieterminowych wpłat, odsetek bankowych oraz wprowadzenie kosztu różnego rodzaju upomnień w roku 2013, 2014 oraz 2015. Trzecią zmianą dotyczyła

Rozporządzenia Ministra Finansów z 10 stycznia 2013 roku, w którym określono wzór Wieloletniej Prognozy Finansowej, a zmiana służy dostosowaniu do tego wzoru.

Tadeusz Pawłowski: Czy są jakieś pytania do Pani Głównej Księgowej? Jeśli nie ma, przejdźmy do głosowania. Kto jest za przyjęciem uchwały nr III/2/2013? Kto się wstrzymał, kto jest przeciw?

Za – 19 gmin
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

Wobec tego uchwała przechodzi jednogłośnie. Dziękuję. Przechodzimy do kolejnego punktu dzisiejszych obrad, tj. określenia wysokości i terminu dopłat gmin - uczestników Związku Międzygminnego „Komunalny Związek Gmin Regionu Leszczyńskiego".
Rozumiem, że nie muszę czytać uchwały nr III/3/2013. Czy ktoś ma pytania?

Piotr Curyk, Burmistrz Pogorzeli: Ja mam pytanie. Czy te kwoty dopłat, których mówiła Pani Księgowa, dotyczyły 2012 roku?

Lidia Krzyżoszczak: Dokładnie.

Eugeniusz Karpiński: Państwo zobowiązaliście się do utrzymania funkcjonowania Związku do momentu jego samofinansowania się, czyli do końca czerwca 2013 roku. Na rok 2013 była przewidziana na każdy miesiąc kwota 1 zł od mieszkańca gminy, przez okres 6 miesięcy. Do końca lutego pobraliśmy po 2 zł od mieszkańca z każdej gminy, a teraz wystąpiliśmy o resztę tej kwoty, czyli po 4 zł z tych 6 zł.

Tadeusz Pawłowski: Czy są jeszcze jakieś pytania, odnośnie tej uchwały?
Jeśli nie ma, przejdźmy do głosowania. Kto jest za przyjęciem uchwały nr III/2/2013? Kto się wstrzymał, kto jest przeciw?

Za – 19 gmin
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

Uchwała przechodzi jednogłośnie.

Przechodzimy do kolejnego punktu dzisiejszym obrad, tj. wolne głosy i wnioski. O głos poprosił Pan Jerzy Kulak, Burmistrz Gostynia. Proszę bardzo.

Jerzy Kulak, Burmistrz Gostynia: Na pewno już Państwo wiecie, że u mnie w Gminie Radni nie uchwalili regulaminu utrzymania czystości i porządku w gminie. Jest szereg zastrzeżeń zarówno mieszkańców, radnych, właścicieli firm. My oczywiście przekazywaliśmy wszystkie otrzymane od Państwa informacje, one trafiały do ludzi z mniejszym lub większym skutkiem, ludzie zgłaszali wnioski i uwagi i stąd moja propozycja, abyśmy się nie zastanowili, czy nie zmienić częstotliwości odbierania odpadów komunalnych od nieruchomości niezamieszkałych. Stawki nie ruszymy, pojemników nie ruszymy, ale częstotliwość możemy zmienić. To taka wytyczna, propozycja, aby zmienić z 4 razy w miesiącu na raz w miesiącu. Chciałbym poprosić Pana Przewodniczącego o udzielenie odpowiedzi na pytanie, jakie to będzie mieć skutki.

Eugeniusz Karpiński: Nie wiem sam, co mam zrobić. Być może zasadne byłoby zmienienie częstotliwości. Ja nie odpowiem, czy te wielkości były przesadzone. Ja tylko przypomnę, że wspólnie w grudniu ustalaliśmy te części wspólne regulaminu, omawialiśmy je w gronie zarówno Państwa, jak i pracowników merytorycznych i nie było wtedy żadnych uwag. Te regulaminy zostały również opublikowane w Dziennikach Wojewódzkich, Nadzór również nie miał żadnych uwag. Gdybyśmy teraz chcieli zmienić częstotliwość, musielibyśmy to znów zrobić w regulaminach wszystkich gmin, potem Nadzór, publikacja i mamy co najmniej 2 miesiące zanim taka zmiana wejdzie w życie. A przecież ludzi cały czas składają deklarację opierając się na aktualnej częstotliwości 4 razy w miesiącu. I jeśli teraz tę częstotliwość zmienimy mamy totalny chaos. Deklaracje do zmiany. Ponadto ja naprawdę nie jestem przekonany, czy ta częstotliwość jest zawyżona. Dajmy sobie szansę, pofunkcjonujmy rok, poobserwujmy i zobaczmy co będzie.

Zbigniew Koszarek, Burmistrz Jutrosina: To się tak mówi. Ale pamiętajmy o szkołach, te opłaty wzrosły czterokrotnie, a przecież my z budżetów gmin to zapłacimy. To są ogromne pieniądze. Te szkoły nie wytworzą takiej ilości deklaracji.

Karol Skrzypczak, Burmistrz Miejskiej Górki: Jeśli przeżyjemy pół roku do już dalej też damy radę. Ja byłem po deklarację u Przewodniczącego i byłem przerażony tym, co się tam dzieje. Serdecznie współczuję. Proszę Państwa włożyliśmy straszny obowiązek, niesamowite zadanie na barki Przewodniczącego Zarządu. I pomyślmy, że ma to wszystko funkcjonować od 1 lipca. To jest niewykonalne, Pan nie da rady Panie Prezesie. Niemożliwe jest do tego czasu przygotowanie i rozstrzygnięcie przetargów. A te wszystkie odwołania, które są pewne. Panie Prezesie, niech pan lepiej poszuka wariantu B, co zrobić w sytuacji, kiedy Pan nie zdąży z przetargiem. Może trzeba pomyśleć nad zamówieniem z wolnej ręki.
Zbyt dużo rzeczy nam umknęło. Zbyt dużą wiarę położyliśmy w firmie konsultingowej. I zbyt mało się sami zaangażowaliśmy. I biję się w piersi i przyznaję, że sam zbytnio się tym nie przejmowałem. Dlatego uważam, że musimy teraz się zaangażować i dokonać zmian, właśnie teraz a nie za pół roku, bo jeżeli pół roku przetrwamy, przeżyjemy, to już potem będzie to wszystko jakoś funkcjonować. A co możemy poprawić to powinniśmy zrobić teraz.

Eugeniusz Karpiński: My nie możemy na dzień dzisiejszy założyć, że się nie uda. Bo jeżeli tak zrobimy, to zgodnie z prawem Murphiego, tak będzie. Oczywiście trzeba przygotować wariant B, ale miejmy tą świadomość, że łamiemy prawo, że wszelkie instytucje, nadzory będą nas kontrolować i nakładać wszystkie możliwe kary. Zróbmy wszystko, co się da. Jeśli nawet nie zdążymy z tym przetargiem, niech przynajmniej będzie widać, że zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy, aby się wywiązać ze swoich obowiązków. Jeśli zrobimy wszystko co można, rozpiszemy przetargi, a po prostu nie zdążymy ich rozstrzygnąć, to myślę że wyjdziemy z tego obronną ręką.

Co do tych regulaminów, w tej chwili, jeśli dokonamy jakiejkolwiek zmiany, to już na pewno się nie uda. Totalny chaos, dezinformacja, wycofywanie deklaracji, nowe deklaracje. Naprawdę uważam, że lepiej nic nie zmieniać. Wydaje mi się, że uwagi dyrektorów szkół są jak najbardziej słuszne, wiem że akurat szkoły uczciwie segregują i na pewno odpadów nie wywożą do lasu. Jeżeli Dyrektor szkoły mówi mi, że jemu wystarczyłby mniejszy pojemnik, to ja mu wierzę, ale niestety ja nie mogę przyjmować deklaracji, z danymi, wielkościami niezgodnymi z regulaminem. Nie mogę publicznie powiedzieć, że będziemy tolerować takie rzeczy.

Jerzy Kulak, Burmistrz Gostynia: Ja wszystko rozumiem, ale nadal uważam, że jest możliwość dokonania takiej zmiany (czyli zmniejszenia częstotliwości odbioru odpadów

komunalnych z nieruchomości niezamieszkałych), ponieważ ona nie wymaga zmiany regulaminów utrzymania czystości i porządku w gminach. A osoby, dla których ta częstotliwość raz na tydzień jest za częstsza, złożyłyby korektę deklaracji, bazując na tym samym druku. Po drugie puścilibyśmy fajny sygnał, że mimo tego bałaganu, zastanowiliśmy się nad sugestiami i problemami zgłoszonymi przez właścicieli nieruchomości.

Eugeniusz Karpiński: Powiem tak, to rzeczywiście dobrze brzmi, przekonywująco, ale kiedy np. Gostyń mógłby zwołać nadzwyczajną sesję? Miesiąc, półtora zanim to stałoby się prawem. I dopiero wtedy można by składać korekty deklaracji. Mamy czerwiec. I teraz, jak my mamy zdążyć z przetargiem, jak zdążyć z powiadomieniem ludzi?

Sebastian Czwojda, Burmistrz Krobi: Po pierwsze Związek powołaliśmy po to, aby realizować zadania gminy. Mamy interes gmin i interes związku. Wiem, że to rodzi dużo problemów. Mamy rozeznanie, jakie jest zapotrzebowanie społeczne. Popełniliśmy błąd i mamy możliwość jego poprawienia, więc dlaczego tego nie robić. Druga możliwość to zmniejszenie ilości litrów do przeliczenia. Ale to już jest „majstrowanie" przy deklaracji. Zmiana częstotliwości jest łatwiejsza do przeprowadzenia.

Eugeniusz Karpiński: Proszę Państwa, a w jaki sposób ja mam to zapisać w Specyfikacji, czy ktoś z Państwa się nad tym zastanowił?

Barbara Konopka, Sekretarz Gminy Pakosław: Ale nie może tak być, że ktoś kto ma jednoosobową działalność, ma płacić tyle samo co gastronomia.

Eugeniusz Karpiński: To są normy minimalne. Mamy akt prawa miejscowego, czyli regulaminy i na ich podstawie musimy zrobić przetarg. W regulaminach mamy zapis, że częstotliwość nie rzadziej niż raz na tydzień, może być częściej, ale nie rzadziej. Możemy w specyfikacji to zapisać, ale nie możemy rozrzedzić częstotliwości. Byłaby to podstawą do unieważnienia przetargu.

Barbara Konopka, Sekretarz Gminy Pakosław: A co jeśli Radni Gostynia nie uchwalą regulaminu? Stoimy ze wszystkim.

Karol Skrzypczak, Burmistrz Miejskiej Górki: A za przykładem Gostynia mogą pójść inne Rady Gmin.

Eugeniusz Karpiński: Ja nie wiem, jakie będą tego konsekwencje. Jeżeli nie będzie regulaminu, nie będzie można ogłosić przetargu.

Zbigniew Koszarek, Burmistrz Jutrosina: To trzeba regulaminy szybko uchwalić.

Karol Skrzypczak, Burmistrz Miejskiej Górki: Ja nie ukrywam, czuję się winny, że za mało się w to angażowałem. I teraz chcę swój błąd naprawić. Jesteśmy to winni ludziom. Ponieśmy teraz konsekwencje tego, co błędnie uchwaliliśmy.

Eugeniusz Karpiński: Dlaczego Państwo z góry od razu zakładacie, że te normy są zawyżone. Może są, a może nie. Poczekajmy …

Andrzej Pietrula, Wójt Krzemieniewa: Nie może, ale na pewno są. I uważam, że nie potrzebnie nad tym dyskutujemy. Nie byliśmy świadomi, co na samym początku uchwalamy.

Jan Wojciechowski, I Zastępca Prezydenta Miasta Leszna: Dalej nie jesteśmy świadomi, nie wiemy co się będzie działo w lipcu, kiedy system zacznie działać. Czy nie będziemy musieli jednak, jako gminy dopłacać do Związku. Obniżyliśmy już opłatę, nie jestem przekonany czy ta opłata jest wystarczająca, nie zmieniajmy już nic więcej. Zobaczymy po pół roku, co się będzie działo. Potem będziemy mogli zmieniać. Może będzie nadwyżka? Czy Państwo to wiecie, bo ja nie.

Karol Skrzypczak: Ale pomyślmy o tym mieszkańcu, który prowadzi w miejscu zamieszkania jednoosobową działalność. Zapłaci od mieszkańca i jeszcze musi od tej działalności te 44 zł miesięcznie, o ile segreguje zapłacić.

Tadeusz Pawłowski: Takich ludzi nowy system dotyka najbardziej. Bo on musi zapłacić na tej swojej nieruchomości podwójnie. Nawet jak nie produkuje na niej odpadów.

Jerzy Kulak: Ja uważam, że nie musi.

Eugeniusz Karpiński: Jeżeli nie wytwarza żadnych odpadów. Ja tłumaczę to tak: Jeśli Pan kupuje2 wody mineralne i jedną Pan wypije w domu, a potem idzie Pan do gabinetu, w tym samym domu i wypełnia np. deklaracje podatkowe, bo taką działalność tam prowadzi, a tam wypije tę druga wodę, to to już jest odpad wytworzony na działalności gospodarczej.

Sebastian Czwojda, Burmistrz Krobi: Proszę Państwa to jest tak, podam na przykładzie moich szkól 7200 zł a teraz wychodzi 28000 zł za te same odpady, czyli my dotujemy Związek.

Eugeniusz Karpiński: Nie Związek. Jeżeli będziemy mieli nadwyżkę, to będzie ona mogła być przeznaczona tylko na gospodarowanie odpadami.

Sebastian Czwojda, Burmistrz Krobi: Utworzyliśmy Związek, po to, aby było taniej, a jest drożej i jeszcze za szkoły mamy tyle płacić. Jeżeli ja mam dopłacać do budżetu Związku to chcę to robić w jasny sposób, a nie w taki zawoalowany.

Tadeusz Pawłowski: Chciałbym obalić mit, że my jesteśmy w drogim systemie. Tu nasi sąsiedzi, na Dolnym Śląsku mają stawkę 9,5 zł.

Zbigniew Koszarek, Burmistrz Jutrosina: Góra ma 12 zł.

Tadeusz Pawłowski: Więc nie opowiadajmy takich bzdur, bo sami sobie zrobimy krzywdę.

Sebastian Czwojda, Burmistrz Krobi: Chodzi o to, abyśmy te pieniądze płacili uczciwie, a nie przepłacali.

Tadeusz Pawłowski: Zgoda. Szkoły to jest najprostszy miernik. Zgadzamy się, że tam nikt nie oszukuje. I gołym okiem widać, że grubo przesadziliśmy z tymi normami. To dotyczy wszystkich gmin.

Zbigniew Koszarek, Burmistrz Jutrosina: Ale ja nie widzę żadnego problemu, ustalmy, że dziś zmieniamy częstotliwość na raz w miesiącu. Zwołujemy od razu sesje nadzwyczajne i tuz po świętach mamy problem rozwiązany. Jaki to problem?

Eugeniusz Karpiński: Co ja mam wpisać do specyfikacji? Ja muszę ogłosić przetarg na określonych warunkach. Nie mogę go teraz ogłosić a potem zmienić założeń. To chyba logiczne.

Jerzy Kulak, Burmistrz Gostynia: Ale jeśli my dziś przyjmiemy założenie, że zmieniamy częstotliwość odbioru z nieruchomości niezamieszkałych na raz w miesiącu, to ma Pan wytyczne to przetargu.

Zbigniew Koszarek, Burmistrz Jutrosina: Regulaminy ustaliliśmy jeszcze w zeszłym roku. Wtedy nie można było różnicować stawki, a ni częstotliwości. W tej chwili to się zmieniło. Była nowelizacja ustawy. Pewne rzeczy można pozmieniać, a my tego nie robimy i nie rozumiem, dlaczego.

Barbara Konopka, Sekretarz Gminy Pakosław: Nie dość, że za szkoły będziemy musieli zapłacić więcej, to jeszcze sami musimy potem odpady selektywne dostarczyć.

Zbigniew Koszarek: Ja to, nie zabiorą tych odpadów?

Jerzy Kulak: No właśnie nie.

Zbigniew Koszarek: To przecież to segregowanie, to jest kara, a miała być nagroda. To ja dziękuję za segregowanie.

Tadeusz Pawłowski: Dokładnie tak jest. Odpady zmieszane będą odbierane raz na tydzień, a te segregowane odpady właściciel nieruchomości musi sam dostarczyć do PSZOK (Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych).

Eugeniusz Karpiński: Zostały popełnione błędy, zgadzam się. Ale powtórzę, poczekajmy pół roku, poobserwujemy i wtedy, te wszystkie zmiany, na które zezwala ustawa, przeprowadzimy łącznie.

Tadeusz Pawłowski: Czyli nie róbmy tego teraz, pod naciskiem opinii publicznej, poczekajmy te pół roku a potem zobaczymy. Nie, tak nie może być. My tego pół roku nie przetrzymamy nas nie ma.

Karol Skrzypczak, Burmistrz Miejskiej Górki: Wybory niedługo i za to odpowiemy. Politycznie to będzie nasza klęska. Nieważne, że to rząd wymyślił.

Andrzej Pietrula, Wójt Krzemieniewo: Uczymy w szkole dzieci segregacji. I jak my teraz będziemy wyglądać przed nimi i rodzicami, że na terenie szkół nie będzie segregacji. Bo jak szkoły mają dostarczyć odpady do PSZOK?

Jerzy Kulak: Uważam, że częstotliwość to jest to, co dziś jesteśmy w stanie ruszyć. Oczywiście miejmy tę świadomość, że budżet Związku się nie zamknie i trzeba będzie dopłacać. Uważam, że powinniśmy przegłosować wniosek, aby dziś zmienić częstotliwość.

Tadeusz Pawłowski: Ja bym się na miejscu Pana Prezesa nie obawiał. Bo tych śmieci i tak nie było w systemie, a teraz będą i pojawi się „górka”. Natomiast popełniliśmy błąd przy szkołach.

Barbara Konopka: Trzeba też zaznaczyć, że radni czują się oszukani. Kiedy uchwalali regulamin, nie wiedzieli, że jest to jeszcze razy cztery.

Tadeusz Pawłowski: I to ludzi najbardziej irytuje.

Sebastian Czwojda: Wszystkie inne zmiany można dokonać później. Ale obecna częstotliwość jest błędem najbardziej rażącym. I to musimy zmienić.

Tadeusz Pawłowski: Ja dziś dostałem zestawienie za szkoły. Opłata wzrośnie u nas czterokrotnie. Normatywy są zawyżone. Szkoły nie wyprodukują takich ilości śmieci.
Szkoda, że nie zrobiliśmy konsultacji społecznych, takich jak teraz np. w październiku. Być może zrobilibyśmy wtedy te kalkulacje lepiej niż firma konsultingowa.

Sebastian Czwojda: A czy Związek byłoby stać na zatrudnienie w każdej gminie jednego pracownika do konsultacji?

Eugeniusz Karpiński: Proszę Państwa, Związek miał mieć 20 pracowników, a już teraz się robi plus 19.

Tadeusz Pawłowski: Nie, nic takiego nie róbmy.

Karol Skrzypczak: Wzorem Gostynia, muszą by zmienione wszystkie regulaminy. Więc dlaczego tego nie zrobić dziś. Jak wypracujemy lepszy model, a komuś to nie odpowiada, zawsze ma wyjście awaryjne, czyli wystąpienie ze Związku.

Eugeniusz Karpiński: Proszę Państwa, oczywiście taka możliwość zawsze istnieje. Tylko należy się z tym liczyć, że przy sprzyjających wiatrach to jest minimum pół roku.

Karol Skrzypczak: Czyli w styczniu, Radni mogą zdecydować, że te pół roku jakoś wytrwamy, a od stycznia jesteśmy poza Związkiem.

Sebastian Czwojda: Mamy bezpieczne rozwiązanie, nie ma odmienności, zmieniamy zapis z „raz w tygodniu" na „raz w miesiącu". Bo Inaczej Radni w Gostyniu sami zmienią regulamin a przecież musimy w części odpadowej mieć wszyscy taki sam.

Eugeniusz Karpiński: Fizycznie to będzie trudno. Nie wiem jak to szybko zrobić.

Jerzy Kulak: Przecież ta zmiana jest właściwie kosmetyczna.

Sebastian Czwojda: Mówimy rozumiem o firmach?

Tadeusz Pawłowski: O nieruchomościach niezamieszkałych, ściśle mówiąc, bo to nie to samo.

Eugeniusz Karpiński: W regulaminie utrzymania czystości Miasta Leszna jest taki zapis: „Ustala się następującą częstotliwość odbierania odpadów komunalnych z terenów nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy: bezpośrednio z nieruchomości – niesegregowane (zmieszane) odpady komunalne – nie rzadziej niż raz w tygodniu. Proszę Państwa, jedno słowo: tygodniu. Zmienić tydzień na miesiąc.

Karol Skrzypczak: Trzeba uchwalić tę zmianę w trybie pilnym, żeby nam Radni nie pozmieniali więcej.

Eugeniusz Karpiński: Zadzwoniłem do specjalisty od przetargów. Spytałem, co by się stało, gdybym w Specyfikacji zapisał, że częstotliwość raz w miesiącu w niezamieszkałych a nie raz w tygodniu. Powiedział, że jest to niezgodne z prawem miejscowym. Zadałem pytanie, a co jeśli w momencie ogłaszania przetargu łamiemy prawo, ale wiemy, że z chwilą rozstrzygnięcia tego przetargu to prawo będzie funkcjonowało. Powiedział, że to zmienia postać rzeczy, ale jutro mi odpowie. Proponuję, abyście Państwo w trybie pilnym zwołali Sesje Nadzwyczajne, zmienili tylko jeden zapis w regulaminie, w paragrafach, punktach, gdzie to Państwo macie zapisane z „ nie rzadziej niż raz w tygodniu" na „nie rzadziej niż raz w miesiącu". I jak dobrze pójdzie to w czerwcu mamy te zmiany opublikowane i prawomocne. Jest to jedyna szansa do wykorzystania. Państwo macie inicjatywę uchwałodawczą. I jeśli Państwo zwołacie Sesję Nadzwyczajną, to będzie można na niej dyskutować tylko nad tą konkretną zmianą.

Tadeusz Pawłowski: Zgromadzenie Związku wnosi o poprawienie oczywistej omyłki zapisanej w regulaminie, słowa „raz w tygodniu" zamienia na „raz w miesiącu". Kto jest za takim wnioskiem? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest za? Kto przeciw? Kto się wstrzymał?

Za – 19 gmin
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

Wniosek przyjęty jednogłośnie.
Czy są jeszcze jakieś pytania lub wnioski? Nie? W takim razie zamykam III Zgromadzenie Związku. Dziękuję Państwu.

Na tym protokół zakończono.

PRZEWODNICZĄCY ZGROMADZENIA
KOMUNALNEGO ZWIĄZKU GMIN
REGIONU LESZCZYŃSKIEGO

/-/
TADEUSZ PAWŁOWSKI

Protokół sporządziła:
Ewelina Lichaj